

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdż. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21., Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 269.

Leszno, piątek dnia 20 listopada 1931 r.

Rok XI.

Armia japońska posuwa się naprzód.

Zajęcie Cycykaru. Pertraktacje nad utworzeniem samodzielnego państwa kozackiego.

Tokio, 18. 11. (PAT.) — Według otrzymanych u wiadomości w czasie dzisiejszych walk chińsko-japońskich obie strony poniosły poważne straty. Donoszą, że do sztabu generalnego armii Ha-Lung-Kiang przydzielonych zostało 5 oficerów so-wietkich.

Tokio, 18. 11. (PAT.) Z kół oficjalnych potwierdzają wiadomość o tem, że Japończycy będą się posuwać aż do Cycykaru.

Akcja ta ma jedynie na celu złamanie koncentracji wojsk chińskich, poczem wojska japońskie mają się natychmiast wycofać.

Mukden, 18. 11. (PAT.) Oddziały japońskie wkroczyły do Cycykaru o godz. 20-tej. Policja chińska została rozbrojona.

Genewa, 18. 11. (PAT.) Delegacja chińska zło-

żyła Radzie Ligi Narodów nową notę, zawiadamiającą Radę, że samoloty japońskie bombardowały szereg miejscowości w Mandżurii i że do okolic, objętych atakami samolotów japońskich wysłano dalsze samoloty.

Berlin, 18. 11. W miejscowych kołach ukraińskich, znajdujących się w bliskich stosunkach z wie-deńskim dyrektorem ukraińskim, otrzymano list od atamana Siemionowa, który twierdzi, iż Japoń-czyzy wrócili się do niego z propozycją zorganizowania władzy administracyjnej dla okręgu Usuryjskiego.

Następnie Siemionow donosi, iż Japończycy noszą się z zamiarem stworzenia z okręgu Usuryjskiego bułorowego państwa kozackiego i gotowi są udzielić pomocy Ukraińcom-separalistom. (Rps.)

Zabawne i pouczające momenty procesu.

Zeznania i opinie wygłoszone przez p. prof. Kazimierza Bartla, — wielokrotnego prezesa Rady Ministrów w okresie pomajowym — zasługują na baczną uwagę.

21 dzień rozpraw procesu b. (niektórych) więź-niów brzeskich przyniósł nowe sensacje. Przedewszystkiem wiadomość wystąpienia w roli świadka b. premiera, prof. Kazimierza Bartla, wywołała zrozumiałe zainteresowanie — już w przededniu. Na samej rozprawie wywołała wielką sensację sprawę związane z osobą b. posła i b. wiczmia Karola Popiela, który w dniu wczorajszym stanął przed sądem w roli świadka. Zaznaczyć należy, że p. Popiel jest prezesem N. P. R. Był prezesem klubu N. P. R. w trzecim sejmie. Zrzekł się mandatu we wrześniu 1927 roku.

Czyja wino? — Gabinet ostrzej walki. — Sejm bez głosu. Świadek przypominając pierwsze miesiące 1930 r., a więc gabinet p. Bartla, który miał się zajmować konstytucją jednakże tylko pozornie. Przyszedł gabinet p. Ślaski, w prasie prowadzącej u-kazują się artykuły, oznajmiające, że ma to być gabinet ostrzej walki, w której wyniku ma być narzucona siłą konstytucja. Premier Ślask w wywiedzie wyraźnie powiedział, że sejm już nie będzie miał prawa głosu.

Co pisała „Nowa Kadrowa”? Uważaliśmy — mówi świadek, że szykuje się nowy zamach stanu drogą „oktrojowania” konstytucji. Pisała o tem otwarcie „Nowa Kadrowa”, redagowana przez jednego z urzędników ministerstwa skarbu, a której redaktorem odpowiedzialnym był p. Jakubowski, stojący na czele organizacji Związku podoficerów rzetelny. Centrolew zrozumiał, że musi się akcji przygotowywanej przeciwstawić.

Rok 1926. Ster rządów chciano przed przewrotem oddać marsz. Piłsudskiemu. Prezydent Wojciechowski powierzył pertraktacje pos. Markowi. Jako przedstawicieli najwęższej grupy opozycyjnej. Słyszaliśmy, że pos. Marek odbył między innymi konferencję z marszałkiem Piłsudskim w Sulejówku, czy też w mieszkaniu p. mecenasa Pitka, proponując marszałkowi fukę ministra spraw wojskowych, ewentualnie premierowską. Na to miał otrzymać odpowiedź w stylu marszałkowskim.

Maski gazowe. Dowiedziałem się, iż oskarżeni byli zywiani przez p. Demanta csem okazania im śledztwa. Nie mając zawiadomienia, zgłosiłem się sam do sędziego Demanta. Ten mi powiedział, że sprawa jest wyłożona, bo będzie zamianowany specjalny sędzia śledczy, który będzie badał sprawę „Protety” i ogółie całą sprawę masek gazowych.

— Czy sprawa Protety była badana kiedy w sądzie?

— Tak jest, chociażby w sądzie wojskowym w 1927 r. podczas procesu gen. Zymerskiego.

— Jakich czasów sprawa „Protety” sięga?

— Od 1924 r.

— Od kiedy zaczęto ją poruszać w związku z osobą pana?

— Zaraz po zamachu majowym.

— Winowajca szukający prokuratora. — Przewodni-

czący: To nie ma znaczenia dla sprawy.

Adw. Landau: To ma duże znaczenie. Ja chcę

stwierdzić, że nos Popiel jest postacią, która zgu-

biła swego autora. Chcę stwierdzić, że akt oskarżenia jest tylko dziełem przypadku, pokrywającym więzie-nie brzeskie. Sprawę pos. Popiela wydzielono, gdyż chciano choć jednemu z oskarżonych dołączyć nie-co pospolitych przestępstw w myśli znanego wywiadu, ale zrobiono to z takim pośpiechem, że samego oskarżonego zgubiono. Chcemy ustalić, że sprawa karna wytoczona przeciwko pos. Popielowi jest w istocie pozbawiona treści.

W nocy... w Brześciu. — Czy nigdy pana nie badano w tej sprawie?

— Nie. Prawda. Owszem przypominam sobie w nocy 9 października w Brześciu...

Świadek opowiada dalej z widocznym wzrusze-niem.

Mówić nie można. Przewodniczący przerywa: O tej sprawie mówić nie można.

(Na ławie obrończej i wśród oskarżonych powsta-je silne podniecenie.)

„Uśmiech” p. prokuratora. Adw. Rudziński (pod adresem prok. Grabowskiego): To jest bardzo wesołe, panie prokuratorze?

Adw. Graliński: My tego uśmiechu panu proku-ratorowi nie zapominamy.

Łatwiejszy porachunek. Adw. Berenson: Czy pan uważa, że w osobie pana chciano się porachować z osobą gen. Sikorskiego?

— No tak, tylko ze mną zawsze łatwiej to niż z gen. Sikorskim.

17 konfiskat. W dalszym ciągu świadek opo-wiada, że był kierownikiem tygodnika „Płocówka”, konfiskowanego 17 razy i że z tych konfiskat nie było ani jednego procesu.

— Nie mogli mi wybaczyć — mówi świadek — że znalazłem szereg tajemnic sfer sanacyjnych i przy-puszczam, że jeżeli pojechałem do Brześcia, to mię-dzy innymi i za „Płocówkę”.

Oskarżony Dubois zadaje pytanie w związku z pobytami pos. Libermanna w Brześciu

Przewodniczący przerywa:

Pogłoski na temat przyjazdu... sezonu. Zrozu-miałe zainteresowanie przyjazdem, zapowiedzią ze-znań p. prof. Bartla — zaoszczędzi pogłoski w pra-sie o jednoczesnym wyjeździe obecnego premiera p. Prystora do Krynicy, o tym wyjeździe nie zwią-zanym ze zwykłym sezonem kuracyjnym, ile... może z nowym sezonem politycznym.

Thuny na sali. Podniecenie. Nie dziw, że też w chwili zjawienia się p. prof. B. na sali — wszystkie miejsca były zajęte a uwaga słuchaczy niezwykle za-osłona. Uwaga na słowa i gesty. Wchodząc kłania się też w kierunku oskarżonych. Na żądanie obrony, zostaje zaprzysiężony.

„Centrolew” a „Ukraińcy”. Adw. Berenson: „Czy wiadomo jest panu, że akcja opozycyjna „Centrolewu” działała w sposób ujemny dla państwa na kształtowanie się stosunków z Ukraińcami?”

— Ja tego związku nie widzę.

Zaostrzenie stosunków. Ustąpienie z rządu w kwietniu 1929 r. Byłem chory. Wycofałem się z życia politycznego. Przez dłuższy czas znajdowałem

się poza krajem. W okresie mojej nieobecności, jak mi się zdaje, stosunki polityczne w kraju uległy o-gromnemu zaostreniu.

W grudniu zostałem wezwany do Warszawy pismem odręcznym pana Prezydenta. Ulegając żądaniu pana Prezydenta z wielką niechęcią pod przymusem moralnym przyjąłem rolę prezesa rządu. Prasa przy-jęła rząd rozmaicie. Prasa socjalistyczna odnosiła się do nowego rządu bardzo życzliwie, a ja nawet prześlakiem się trochę tego.

— Ach, bo to źle robi!

„Ani czapka ani papka”. — Nie o to chodzi. Ja, który nikogo ani czapka, ani papka nie zjedny-wałem, obawiałem się poprostu czy zdołam zado-wolić tych, którzy nas chwaliłi. Związek Ludowo-narodowy, gdybym miał to smakiem określić, przyjął mnie kwaśno. Tak, bardzo kwaśno.

Uspokojenie. — Jak się dalej kształtowały sto-sunki?

— Nie wiem, czy będę w stanie wszystko do-kładnie powtórzyć. Ja przecież tyle rzeczy przeżyłem. Mam jednak wrażenie, że przyjsie moje wówczas stworzyło wielkie odprężenie.

Dobra wola opozycji. Muszę powiedzieć, że nie tylko stronnictwa Centrolewu, ale nawet Związek Lu-dowo-Narodowy ze mną współpracował.

Nastrojów rewolucyjnych nie było. Zdaniem na-strojów rewolucyjnych nie odzwierciedlałem. Sędzę, że jako szef rządu jestem najbardziej powołany, aby to stwierdzić.

„Nie byłoby Brześcia”. — Szkoda — oświadcza adw. Berenson — bo gdyby pan prof. Bartel spra-wował rząd do roku 1931 nie byłoby Brześcia.

„No, nie potem”. — No, ale — mówi dalej prof. Bartel — potem się zaoszczędziło. Miałem w swoim za-biecanie ministra Prystora, co oczywiście w stron-nictwach robotniczych było przyjęte bardzo niechęt-nie. Po Świąłskim zmienił się szereg ministrów.

Nikt nie może sobie przypomnieć, im było p. p. ministrów. — Zmianami ministrów spraw wewnętrz-nych, zdaje się sprawiedliwości, robót publicznych, już dobrze nie pamiętam. Kogo to ja jeszcze zmieni-łem. Ach Boże, jak się mało do czytania z tych ministrów! Może który z panów mi przypomni — mówi prof. Bartel, zwracając się w stronę oskarżo-nych.

„Ale i oskarżeni nie mogą jakoś przypomnieć”.
„To nie jest ważne”. (?) Dalej mówi p. Bartel, że: ostatecznie to nie jest ważne.

Dalszą treść zeznań p. prof. Bartla podamy w jutrzejszym numerze.

Dziś (czwartek) ma zeznawać b. wojewoda p. Dumina-Borkowski.

Narodów... gangrena.

Hasło niemieckie: „Bić żydów i ich parobków!”

Austria, Wiedeń. (PAT.) — W zamachu uniw-ersyteku odbyło się zebranie studentów nacjonalistycz-nych, na którym mówcy domagali się zaprowadzenia prawa studentkiego na zasadzie rasowo-narodowej.

Jeden z mówców oświadczył: Na hasło żydow-skie „Bić laszysłów”, należy odpowiedzieć hasłem „niemieckiem”: „Bić żydów i ich parobków, gdzie się ich trafi!”

W auli zostało kilku studentów żydowskich po-bitych. Policja opróżniła rampę uniwersytecką i pla-c przed uniwersytetem.

Rumunia. — W Ungent (Besarabia) młodzież na-cjonalistyczna rumuńska wargnęła ma wieców flie-racki miejscowej ligi kultury żydowskiej. 2 żydów ciężko raniło.

Z ostatniej chwili.

Wzmowienie wykładów.

Warszawa, 19. 11. Rektorzy uczelni warszaw-skich postanowili wznowić wykłady i zajęcia w wy-zszych uczelniach od soboty.

Zakończenie strajku tramwajarzy.

Warszawa, 19. 11. W środę wieczorem odbyły się wiece Ch. D. i P. P. S. tramwajarzy na których postanowiono w zasadzie przystąpić do pracy we czwartek rano.

Obroty w handlu nieco się zwiększyły.

W handlu hurtowym i detalicznym obroty w paź-dzierniku i listopadzie w porównaniu z wrześniem nieco się zwiększyły, co przypisać należy zakupom sezonowym. Obroty te jednakowoż są znacznie słabsze aniżeli w odpowiednim okresie r. ub.

Przesąd i fanatyzm żydowski.

Prawowity chasyd, o ile pragnie dostać się do raju, obok mnóstwa innych wielce skomplikowanych formalności i rytuałów życia codziennego, musi bacznie przy kupowaniu chałatu, by guziki były po lewej stronie.

Po prawej nie wolno. Za takie odstąpienie od reguły grozi nie tylko pobicie przez żandarmów sobotnich, ale i gruba nieprzyjemność na tamtych święcie. Zapomniał o tem jakiś krawiec, w Warszawie, a omyłkę przeoczył p. Gedale Krasnopiórko, który kupując luksusowy chałat w składzie gotowych ubrań, nie spostrzegł się, że długi rząd guzików znajduje się po stronie nieprzepraszanej.

P. Gedale, jako człek nabożny wybrał się do synagogi, zamierzając wnieść modły do Przedwiecznego. Zdejmował chałat, by przywdziać „śmiertelną koszulę” oraz „filim”, gdy raptem sam „gaba”, którego surowa twarz ukazała się właśnie z poza firanek z lwami Salomona, wykrzyknął:

— Gwałt! Trzymajcie go! On ma guziki z prawej strony!

Krasnopiórko pobladł, jak kreda i chciał zretrować, lecz było już za późno. Drzwi zamknięto i postano po „żandarmów sobotnią”. Zjawił się oficer z dwoma wachmistrzami, winowajcę rozciągnęli na ławie i wyspano mu 10 pasów. Poza tem komendant patrolu własnoręcznie pobił guziki, a na ich miejscach porobił szczyrym dziurki.

Zbitego p. Gedale zrzucano ze schodów. Będzie musiał oddać chałat do przenicowania. W dzielnicy okrzyknięto go „apikorejsim”, czyli epikurejczykiem. Rabbi Potasznik nazaczył mu surową pokutę.

Skandaliczne licytacje.

„W majątku Mroczy (pod Białymostkiem), stanowiący własność p. Haraburdy dokonano drażniarskiej licytacji mienia. Oto do Mroczek przybył komornik sądowy, Adolf Wiktorło, w towarzystwie 5 zawodowych licytantów i, przeprowadzwszy w sposób bezwzględny licytację, zniszczył dłużnika. Komornik Wiktorło sprzedał 7 sztuk bydła 2 konie, 1 świnie, 2 pary sanie, wóz, brzoję sprężynową, pług, sieczkarnię, młocarnię, młynek, komodę, zegar, lampę i 2 walizy — wszystko za 200 złotych. Uzyskana suma komornik Wiktorło zabrał na koszt licytacji, która nie dała ani grosza wierzycielowi — Kasie Steficyka.

Zaznaczyć należy, że licytacja została dokonana z tytułu pretensji Kasy Steficyka. Najkapitałniejsze jest to, że licytanci odpierdzałi nabytą w ten sposób mienie na miejscu, zarabiając okragły 1000 zł tytułem odstępnego. Na całej operacji obłowili się spekulanci i zarobili komornik. Dłużnik został zrujnowany, a wierzyciel, nie dostał zlanego grosza.

Fakt ten dowodzi, że kontrola władz nadzorczych nad komornikami pozostawia wiele do życzenia. Cała sprawa powinna być postawiona w ten sposób, żeby uniknąć rujnowania dłużnika na rzecz spekulantów licytacyjnych.

Jeżeli człowiek interesu lub pracy dopuszcza do licytacji swojego mienia, to jest to dowodem, że naprawdę płacić nie może. Obowiązkiem prowadzącego licytację powinno być możliwie najszersze ogłoszenie o zamierzonej licytacji, np. uzyskanie jakichś cen, odpowiadających wartości rynkowej obiektu. Lepiej licytację odłożyć, niż sprzedać wszystkie ruchomości folwarczne za tyle, ile należy się tylko komornikowi.

N. A. LEJKIN

Nasi Zagranicą

POWIEŚĆ HUMORYSTYCZNA.

— Dobrze, już dobrze, pojedziemy jutro — rzekł pan Mikołaj. Piwo mają tu dobre. Dia samego piwa warto tu zostać. Węć namiętnie się dziś piwo do wypieku, a jutro pojedziemy.

— A ja wciąż wątpię, czyśmy przwiechali tam gdzie potrzeba.

— Jakto?

— No, czy do Berlina?

— Masz łob! Jakże inaczej byśmy mogli dostać nasz bagaż. Jakim sposobem odebraliśmy nasze walizy i poduszki? Przecież cały bagaż był wysłany do Berlina.

— Wszystko może się zdarzyć.

— A nie widzisz po jak pięknych ulicach jedziemy: wszystkie są zalane potokami światła gazowego i elektrycznego.

— A jednak spytaj jeszcze raz szwajcara, czy to Berlin.

Mikołaj Iwanowicz podniósł szybką w karecie i wychylił się do szwajcara, siedzącego na koźle koło stanzeta.

— Posłuchaj pan... jak się pan nazywa? Myśleliśmy, że nie jesteśmy pewni, czy to Berlin.

— Berlin, Berlin! O, teraz jedziemy po słynną „Unter den Linden”, Pod Lipami, — odpowiedział szwajcar.

— Co to takiego nadzwyczajnego, że jest pod lipami? U nas, bracie, w Petersburgu jest takich lip na bulwarach ile dusza zapagnie, a jednak nie uważamy ich za znakomite. Co innego wasz Bismarck. Bismarck jest słynny, bo w każdej gazecie albo czasopiśmie znajdziesz jego fotografię.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Łątek, dnia 20-go listopada 1931 r.

† Feliksa i Walejszusa W.

Wschód słońca godz. 7.03. Zachód godz. 3.41.
Wschód księży. godz. 2.14. Zachód godz. 2.00.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej San-dziemskiej-Wielkopolskiej: Hodoł Nasion w Antoninach Czwartek, dnia 19. 11. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 2.1 wiatr północno - wschodni o prędkości 3 m/s zachmurzenie całkowite, ciśnienie atmosferyczne 763.5 wilgotność 84%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 4.2 najniższa plus 0.7. Ilość opadu 0.1 mm.

LESZNO.

1) Kalendarzyk termiowy zebrani. zbiorek itd. Dnia (19. 11.) Zw. Pracowników Kupieckich: schadzka koleżeńska o godz. 20.30.

T. G. „Sokoł” Oddz. Piłki Nożnej. Pogadanka całego Oddziału o godz. 20-tej na sal. „Sokoła”.

Na porządku dziennym ustawa drużyny i kwestia rozgrywek o pułar „A.B.C.” Kierownictwo.

Kolo śpiewu „Chopin” o godz. 8-mej lekcja śpiewu w szkole powsz. miejskiej. Komplet komitetu z powodu wyjazdu na 25-cio lecie do Olszyny.

Drużyna ratownicza P. C. K. o godz. 8-mej wiecz. zbiorek drużyny w Pow. Kasie Chorych.

Kolo śpiewu „Dembuśka” o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu chóru miesz. w Hot. Dworcowym.

S. M. P. Punktualnie o godz. 8-mej zbiórka I. i V. wstępni w Ogasku. Równocześnie zebranie zarządu.

Słow. Młodych Polek: lekcja śpiewu o godz. 8 w małej sali Domu Kat.

Wydział Czeladzi Stolarskiej: Zebranie wszystkich czeladników o godz. 7-mej wiecz. w Hotelu Dworcowym. Sprawa kursu bójcowania i porowania drzewa.

Jutro (20. 11.) Tow. Kat. Robotników Polskich: zebranie zarządu i meżów zaufania o godz. 7-ej wiecz. w Domu Katolickim.

Pojutrze (21. 11.) Chór nauczycielski: lekcja śpiewu o godz. 3.30 dla chóru męskiego, o 4-tej dla chóru mieszanego.

1) Wykłady o małżeństwie. Dnia, w czwartek o godz. 8-mej wiecz. w auli Gimnazjum Męskiego odbędzie się drugi z rzędu wykład X. Dr. Wł. Spikowskiego na temat encykliki Piusa XI. o małżeństwie (Chętelny pamiętać, że podstawa szczęścia rodziny jest sakrament małżeństwa, a jakże rodziny, takie całe społeczeństwo i całe Państwo. Komu zatem zależy na pomyślności Państwa, ten musi bronić prawdziwych podstaw małżeństwa. A kto chce bronić grawdy, musi ją najpierw znać. Tylko ci, którzy boją się światła, chodzą w ciemnościach).

2) Z karty zaobnaej. W dniu wczorajszym wieczorem o godz. 8-mej zmarł dyrektor Urzędu Pocztowego w Lesznie śp. Edmund Retzlaf, urodzony 14 października 1874 w Sarbi, pow. Wilkowo koło Gniezna. Śp. Edmund Retzlaf przybył do Leszna w listopadzie 1925 ze Zbąszynia, gdzie objął urząd zarządcy Niemców. Śmierć jego nastąpiła całkiem niespodzianie, gdyż do ostatniej chwili cieszył się śp. Edmund Retzlaf niezłym zdrowiem i kilka godzin przed zgonem jeszcze pracował, to też smutna o tem władomości tem większy wywołała żal wśród znajomych, przyjaciół i podwładnych.

Onegdaj zmarł, w wieku 80 lat po krótkim pobycie w Berlinie współwłaściciel młyna parowego w Lesznie, Ernst Schneider. Jako obywatel naszego

miasta,łożył chętnie na jego potrzeby, zaś szczególnie hojnie składał ofiary na rzecz biednych. Zwiłki śp. Schneidera przywieziono w dniu wczorajszym do Leszna i złożono na cmentarzu kalwińskim.

1) O książkach dla Emigracji na gwiazdke. Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie, wobec zbliżającego się okresu gwiazdkowego, prosi obywatelstwo leszczyńskie o ożarowanie książek powieściowych, religijnych, obrazkowych dla dzieci i młodzieży. — Książki oddawać można w biurze parafjalnem lub u sekretarza p. Józefa Rzepki, Leszno, Rynek 14.

1) „Grube Ryby” poraz 2-ga na sal. „Sokoła”. Ażeby uczynić zadość życzeniom obywatelstwa m. Leszna oraz młodzieży, K. O. N. odegra dziś, dnia 19. 11. br. o godz. 4.30 na sal. „Sokoła” poraz drugi „Grube Ryby”. Kto więc ma miał okazję zobaczyć najlepszą komedię Bałuckiego i chce zapamiętać o troskach codziennych, mech podajdy na „Grubych Ryb”. Wstęp 20 i 50 gr. K. O. N.

1) Baczność „Sokołko”! Dnia, w czwartek, odbędzie się zebranie plenarne o godz. 8-mej wiecz. na holisku „Sokoła”. Przybycie wszystkich druhen bar dzo pożądane. Czołemi! Zarząd.

1) Zjazd naczelnych komisarzy spisywch pow. leszczyńskiego. (Komunikat). Dnia 16-go listopada br. zwołał p. Starosta Leszczyński, jednomyślnie zjazd naczelnych komisarzy spisywch, na który przybyli również Wojewódzki Komisarz Spisowy p. referendarz Głódowski z Poznania. Otwarcia zjazdu dokonał p. Starosta Zenkeler, a następnie Wojewódzki Komisarz spisywch p. referendarz Głódowski przez przeciąg 5 godzin referował o celach i zadaniach spisu i dokładnie objaśnił naczelnych komisarzy spisywch o ich obowiązkach i zamajomili ich z arkuszami spisywch. Naczelni komisarze spisywch swem żywym zadowoleniem okazali, że z pouczenia Wojewódzkiego Komisarza Spisywch skorzystali wyczerpująco wiadomości, potrzebnych im do przeprowadzenia akcji spisywch w powierzonych im obwodach spisywch. Zamknięcia zjazdu dokonał p. Starosta i podziękował p. referendarzowi Głódowskiemu za wyczerpujący wykład i wezwał obecnych naczelnych komisarzy spisywch, by swoją honorową pracą obywatelską i swą gorliwością przyczynili się do sprawnego przeprowadzenia spisu. Na zjeździe byli obecni wojskowy powiatowy komisarz spisywch major Hymietewski z 55 p. p. z por. Guttem, radca Metelski z Leszna, kier. szkoły powsz. Baensch z Olszyny, kier. szkoły powsz. Baktiewicz z Rydzyni, kier. szk. powsz. Kwasiński z Świeciechowa, ziemianin Haerle z Siryżewic, kier. szkoły powsz. Domiński z Świerczyny, kier. szkoły powsz. Boruckowski z Krzemienia, ziemianin Filisiewicz z Przybłini, kier. szkoły powsz. Metelski z Wioszakowie, kier. szkoły powsz. Geppert z Brenna i wszyscy burmistrzowie i wójtowie powiatu leszczyńskiego. Tego samego dnia odbyła się wieczorem konferencja przedstawicieli prasy miejscowej, a mianowicie redaktora Machalewskiego z „Głosu Leszczyńskiego”, red. Dolnińskiego z „Gł. Zachodniego” i red. Sadowskiego z „L. Tageblattu” na której Wojewódzki komisarz spisywch p. referendarz Głódowski udzielił wywiadu o dotychczasowej akcji przypisowawczej i zamierzeniach na najbliższe dni, a potem odpowiadał na liczne zapytania obecnych.

1) Cech Stolarski w Lesznie. (Komunikat). Wszyscy samodzielnii stolarze którzy mieszkają w Okręgu Cechu Stolarskiego Leszczyńskiego i z powodu braku pracy przestali wykonywać swe rzemiosło, a pragnęliby otrzymać zapomogę ze strony Izby Rzemieślniczej, winni się zgłosić u Starszego Cechu A. Rygusa do dn. 20. 11. br. ul. Leszczyńskich 19.

— Pokaż — że mi, proszę, gdzie on tu u was siedzi. Ciekaw jestem, jak wygląda w naturze.

— Fürst Bismarck nie ma teraz w Berlinie, mój panie.

— Tego, co najważniejsze nie ma. A gdzie macie najlepsze piwo?

— Piwo jest wszędzie dobre. Lepszego od Berlińskiego mame nigdzie. Oto i słynny „Brandenburger Tor” — pokazał szwajcar.

— Po naszymu „Tryumfalna brama”, to i my bra cie, mamy taką. Tym nas nie zadziwił! Wy swoją bramę uważacie za coś nadzwyczajnego, a my naszą za nic, tak, że nawet znajduje się w Petersburgu na przedmieściu i przez nią pedza byldo do rzeźni.

— Czy przedko przyjedziemy do hotelu?

— Zaraz, zaraz, ekscelencjo.

— Kareta zatrzymała się przed jasno oświetlonym wejściem hotelowym.

Szwajcar zeskoczył z koźla i zaczął pomagać małżonkom przy wysiadaniu, następnie wprowadził ich do poczekalni. Drugi szwajcar, znajdujący się w hallu zadzwonił w duży dzwoni, na co odczwał się dzwoni o delikatniejszym dźwięku. Ze schodów nadbiegł kelner we fraku.

— Sie wünschen ein Zimmer, mein Herr?

— Ja, ja. Tylko nie zdejarca, wiażcie ile się po winno — odrzekł Mikołaj Iwanowicz.

— Der Herr spricht nicht deutsch — rzekł szwajcar do kelnera, a zwracając się do pana Mikołaja, powiedział:

— Za pięć marek damy panu piękny pokój o dwa łóżka?

— To maczy za pięć półrubli, czy tak? Wasza niemiecka marka — półrubel.

— Trochę więcej. Proszę państwa! Proszę państwa!

Małżonkowie weszli do jednego małego pokoiku. Szwajcar zatrzasnął szklane drzwi. Odczwał się dzwonek elektryczny, potem lekkie gwizdanie i pokój zaczął iść w górę: zrobiło się ciemno

— Ach jejj! — zapiszczała pani Głafira. — Mikołaju Iwanowiczu! mój drogi! Co to, co to? — złapała męża za rękę, trzęsąc się ze strachu, jakby miała febrę.

— To proszę państwa, winda, — odczwał się szwajcar.

— Nie potrzeba mi tego, nie trzeba! Proszę otworzyć puszcę, mój drogi, boję się... i w ciemności, Bóg wie, co się stać może... Wypuście mnie!

— Mikołaju Iwanowiczu! czegoż macie jak bałwan?

A pan Mikołaj sam się przełaził, i ze strachu ciężko się zadyszał. — Uspokój się, Głazko, — rzekł wreszcie, mój nadzieje w Bogu... Gdzieś dojedziemy.

Po chwili winda zatrzymała się: szwajcar otworzył drzwi i rzekł: „Proszę państwa”.

Tu, żebyście pozdychali z tą waszą maszyną! — unosił się Mikołaj Iwanowicz, wychodząc na platformę schodów i wyprowadzając żonę. — Bardzo się przekejaś?

— Strasznie!... Trzęsą się podemną ręce i nogi. Myślałam, że Bóg wie dokąd nas wloką. W obym miejscu, w nieznanym kraju, maokolo sami niemiecy. Myślałam, że zaraz mnie za gardło chwyca.

— Madame, to hotel pierwsza klasa. — zwrócił jej uwagę szwajcar, jakby z lekką urazony.

— Pluję na waszą pierwszą klasę! Powinnoście się wprerw zapytać, czy ludzie chcą jechać w waszej diabelskiej kolesce. Wy tylko patrzycie, jak wyrzecz za wasze sztuki pieniające od przyjezdnych. Nie płac mi Mikołaju Iwanowiczu, za tę diabelską klatkę, mne nie płac.

— Proszę państwa, my nie nie bierzemy za windę.

— Ach nie bierzemy, więc od was trzeba brać za niepokój i przestrach. A gdyby tak nagie zemdlala, albo dostała ataku nerwowego?

— Pardon, madame... nie chcieliśmy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

1) Tow. Właścicieli Domów i Nieruchomości uruchomiło biuro informacyjne, porad prawnych dla członków, wywiad uwolnionych mieszkań itp. Biuro otwarte każdego dnia od godz. 17 do 19 przy ul. Dworcowej 46 II. pór. wejście z pl. Dr. Metzga.

2) Komunikat sportowy. Po dłuższej przerwie ukazuje się znów na swoim boisku A-klasowy zespół „Sokoła”, który rozegra mecz rewanżowy z „Unią” kościarską. Ostatnie spotkanie tych drużyn jakie miało miejsce w ubiegłą niedzielę w Kościarce, wykazało, że mimo kończącego się sezonu „Unia” znajduje się w doskonałej kondycji i tem samem nie będzie miała miejsca lekceważąca gra ze strony jednoklasowej „Sokoła” z B-klasowym przeciwnikiem. Będzie walka równych sił wobec czego ogólnie zainteresowanie wzrasta. Mecz odbędzie się o godz. 3.30. Nikogo ze sportowców nie powinno zabraknąć na boisku.

3) Czyja własność? W ratuszu pokój nr. 4 właściciele mogą odebrać nast. zgubione przedmioty: 1. I. o. szys, kołnierzyk dziecięcy, długi czarny but i pasek skórzany.

—o—

Pod pręgierz.

Odgrodzamy się od szkodników i ludzi złej woli.
Leszno, 19. listopada 1931 r.

Pomijaliśmy milczeniem nieefektywne i niekulturalne wybrki pisma występującego, jako organ Rad Powiatowych B. B. W. R. na powiaty: Grodzisk, Kościan itd. Przyczyna naszego przemilczenia był nie kierunek polityczny lecz niski poziom tego... organu, który przynosi ujemną polskość, szczególnie na Pograniczu.

Jeżeli jednak dotąd cechował to pismo brak taktu i rozumu, to ostatni, wczorajszy jego numer ujawnił złą wolę. Jest nią świadome kłamstwo, do którego się ono ucieka, aby zołżyć pismo i społeczeństwo nasze, w sposób bardzo miły dla wrogów narodu i państwa polskiego.

Wobec tego oświadczamy, iż musimy się odgrodzić już nie tylko od pisma tego, ale także od podpisujących je osób, podobnie jak odgradziliśmy się od „Kurjera Powszechnego”, który po stawieniu przez nas pod pręgierz utonął w powszechnej pogardzie ludzi różnych przekonań politycznych ale uczciwych i uczciwych.

Spodziewać się też należy, że Rady Powiatowe B. B. W. R. zwróci uwagę na ten kompromitujący je organ i wyjaśni przynajmniej w tym wypadku swe stanowisko.

—o—

ZABOROWO.

20) Stow. Młodych Polek. Dziś, w czwartek, 19. bm. odbędzie się robótka ręczna w szkole przy rytku o godz. 7-mej wieczorem. Proszę o przybycie jak największej druzhen.

—o—

RAWICZ.

20) Z posiedzenia Rady Miejskiej w dniu 16. bm. Na wstępie obrad przewodniczący p. Kotecki podaje do wiadomości, że radny p. Skorupka złożył swój mandat, poczem R. M. przyjęła 3 nagie wnioski, jeden Magistratu w sprawie przejścia pożyczki Zakładów Światła, siły i wodociągów, oraz dwa ze strony R. M. w sprawie opłacania bezrobotnych. Sprawozdanie z rewizji Głównej Kasy Miejskiej przyjmuje R. M. wraz z prośbą o komisję rewizyjną. Z sprawozdań tych wynika, że wpływy z podatków będą około 20 proc. niższe, niż budżet przewidywał, to też R. M. zaleca Magistratowi poczynić jak najdalej idące oszczędności. Sprawozdanie z rewizji Kasy Zakładów Miejskich Rada przyjmuje do wiadomości, podobnie bilans otwarcia Zakładów Światła, Siły i Wodociągów na dzień 1. IV. Rada Miejska w dalszym ciągu swoich obrad uchwała na wniosek Magistratu, że oddat odbywać się będzie w Rawiczu 8. jarmarków ogólnych. Następnym punktem obrad był wybór zastępcy burmistrza przez tajne głosowanie kartkami. Wybrano większość głosów p. adwokata Borkowskiego. Na wniosek Magistratu R. M. uchwała wypłacić w razie korzystnego wyniku procesu w sprawie folwarku miejskiego „Warszawianka” p. adw. Berkenowi w Poznaniu 1.200 zł jako honorarium. W sprawie opłacania bezrobotnych, zatrudnionych przy doraznych pracach miejskich Rada poleca Magistratowi obniżyć placę stałych pracowników, a przez ślad powstałe oszczędności możaby podwyższyć placę robotników zatrudnionych przy pracach doraznych. Do odpowiedniej komisji odesłano wniosek w sprawie przyłączenia niektórych posesji do sieci Zakładów Światła, Siły i Wodociągów. Na wniosek Magistratu R. M. uchwalała przejąć pożyczkę Miejskich Zakładów w wysokości 10 tys. na gminie miasta Rawicza. W wolnych głosach p. Zaremba prosi, by składki zebrane na walkę z bezrobociem w okręgu miasta, pozostały do wyłączenia dyspozycji Komitetu miejskiego. W sprawie oświetlenia ulic zabiera głos p. radny Sobisiak, który prosi o lepsze oświetlenie przedmieść a przedewszystkiem Głębok i Wmiar. (g)

BOJANOWO.

20) Strzelanie o nagrody. W niedzielę, dn. 22. bm. uzada drużyna P. W. Pakówka strzelanie o nagrody na salt p. Jakubowski w Bojanowie. Początek strzelania o godz. 13. Wieczorem zalowa ta...

Kamiet.

Napreżenie na wyższych uczelniach trwa nadal.

Usuwanie żydów. Na onegdajszym walnem zebraniu Bratniej Pomocy studentów Warszawskiej Szkoły Dramatycznej, uchwalono wykluczyć z Bratniej Pomocy wszystkich studentów żydów. W Krakowie po manifestacji usunięto żydów z Akademii Sztuk Pięknych.

Napreżenie wśród młodzieży akademickiej w Wilnie trwa dalej. Młodzież stanowiącą domaga się wprowadzenia „numerus clausus”. W Krakowie doszło w dniu 17. bm. do ponownych demonstracji ulicznych po nabożeństwie, za duszę śp. Wacławskiego. Poszczególne grupy akademików poczęły blokować sklepy Żydów, którzy w obawie ekscesów, zabezpieczali okna wystawowe spuszczeniem na gwałt żaluzji. Studentów rozpraszali lotne oddziały policji.

aresztując około 20 osób. Silne podniecenie panuje również w Lublinie, gdzie władze bezpieczeństwa publicznego zabroniły urządzenie Tygodnia Akademika, który miał się rozpocząć w dniu 19. bm.

Otwarcie wyższych uczelni w Warszawie jest dalej przedmiotem narad poszczególnych rektorów. Otwarcie nastąpi prawdopodobnie w najbliższych dniach, jest jednak pewność, że w razie ponownego się manifestacji antyżydowskich, wyższe uczelnie zostaną zamknięte i zarządzane będą nowe wpisy z wszystkimi związanymi z tem kosztami. Bratnia Pomoc studentów uniwersytetu warszawskiego wydała odezwę, domagając się: 1) „numerus clausus” i 2) przeprowadzenie surowego śledztwa w sprawie zamordowania przez żydów studenta Wacławskiego.

7. Poznania.

P) Rozprawa dr. Seydy przeciw dr. Brzegowi. Sąd grodzki w Poznaniu rozpatrywał sprawę sen. dra Seydy przeciwko red. dr. Brzegowi. Sen. Seyda czuł się obrażonym artykułami dra Brzega i wytoczył mu proces. Sąd po zakończeniu postępowania dowodowego wysłuchał przemówienia stron, poczem ogłoszenie wyroku odroczył do 20. listopada.

P) Odezwę Zarządu Zrzeszenia Wykwalifikowanych Technicznych Sił Laboratoryjnych im. pierwszego Rektora Uniwersytetu Poznańskiego Heliodora Świąckiego w Poznaniu. Wszystkim technicznie wykwalifikowanym siłom laboratoryjnym wykonującym badania bakteriologiczne, serologiczne lub kliniczne podajemy do wiadomości, że w Poznaniu istnieje pod protektorem Dziekana Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego p. prof. Dr. Padlewskiego wyżej wymienione Zrzeszenie o charakterze zawodowo-naukowym. Ponieważ przystąpił do zorganizowania Związku Zawodowego, w którym mają się

skupiać wszyscy członkowie odnośnego zawodu — narazie przynajmniej Ziemi Zachodnich, prosimy wszystkie zainteresowane Panie i Panów o poparcie nas przez swoje wystąpienie do Związku. Bliższe informacje udziela sekretariat Zrzeszenia w Zakładzie Mikrobiologii Lekarskiej Uniwersytetu Poznańskiego w Poznaniu, ul. Wąły Wazów 25. — Zarząd: (—) Zygmunt Suchanek, wiceprzewodniczący i sekretarz. (—) Tadeusz Bączkowski, przewodniczący.

P) Wypadki. Plutonowy Henryk Hermann popelniał samobójstwo wystrzałem z rewolweru. Śmierć nastąpiła krótko po wystřale. Powód dotychczas nieustalony. — Poranienia twarzy doznał 19-letni Kazimierz Janowski wskutek eksplozji przy manipulowaniu potasem i fosforem.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Polski: 19. 11. „Hula di Bufla”. 20. 11. „Młody las”. 21. 11. „Hula di Bufla”.

Z Warszawy.

W) Prawniczka Adama Mickiewicza w Warszawie. W Warszawie bawi obecnie prawniczka Adama Mickiewicza p. Irena Hryniewiecka. Najmłodszą córką wieszczą posłucha Hryniewieckiego, p. Hryniewiecka jest studentką Sorbony, i przybyła do Polski, aby poznać ojczyznę swego wielkiego prawnika. Prawniczka twórcy „Pana Tadeusza” bardzo słabo włada językiem polskim.

W) Osobiste. W dniu 17. bm. w kościele PP. Wzylek w Warszawie pobłogosławiony został związek małżeński między p. Jadwigą Dembińską z Borkowic, córką Stefana i Marii z Czetwertyńskich, a p. Ignacym Potockim, członkiem zarządu Polskiej Agencji Publicystycznej, synem ordynata Franciszka i

Małgorzaty z Radziwiłłów.

W) Zjazd pracowników Banku Związku Spółek Zarobkowych. W dniach 22 i 23 listopada odbędzie się w Warszawie III. zjazd delegatów Zrzeszenia Pracowników Banku Związku Spółek Zarobkowych S. A. — Tow. Zap. w Poznaniu. W pierwszym dniu zjazdu odbędzie się o godz. 9.30 uroczysta Msza św. w kościele św. Aleksandra, a o godz. 11.30 posiedzenie plenarne. Dzień ten zakończy się wspólną kolacją o godz. 20. W drugim dniu obrad na posiedzeniu plenarnym nastąpi po sprawozdaniu wybór władz Zrzeszenia.

—o—

WIELKOPOLSKA.

w) Gnietno. (Skandaliczne stosunki w szpitalu we Wrześni.) Niezwykle ciekawy proces toczył się w ub. piątek i ub. sobotę przed sądem okręgowym w Gnietnie jako instancję odwoławczą. P. dr. Ułszewski z Wrześni zaskarżył w ub. roku p. dr. Gardulę z Miłosławia, powiatu wrzesińskiego o oszczerstwo, popełnione w doniesieniach, skierowanych do Izby lekarskiej w Poznaniu, do p. wojewody poznańskiego i do Wydziału powiatowego w Wrześni. Wyrokiem I instancji sąd grodzki w Wrześni, skazano p. dr. Gardulę na trzy miesiące więzienia i 2.000 zł. nawiązki dla p. dr. Ułszewskiego. Licząc przesuwały się przed sądem korowód świadków zeznawało prawie że jednomyślnie nad wyraz ujawnienie o działalności dr. Ułszewskiego, jako dyrektora szpitala powiatowego w Wrześni, w czasie jego urzędowania. Nie było należytej opieki lekarskiej nad ciężko chorymi, lekceważono operacje na późniejszy termin, nie uwzględniano życzeń chorych itd. Jedynym opiekunem chorych był szpitalny posługacz i robotnik (i), który chłód od czasu do czasu... pielegnował. Przewód sądowy wykazał zatem w całej rozciągłości brak opieki nad szpitalem i chorymi ze strony dyrektora szpitala, p. dr. Ułszewskiego. Po ukończeniu przewodu sądowego uchylono wyrok I. instancji. Gardulę skazano jedynie na 300 zł. grzywny za zbyt ostry ton doniesień, czyli za jego t. zw. nieparlamentarne wyrażanie się o dr. Ułszewskim. Żądanie nawiązki oddalono.

POMORZE.

p) Toruń. (Zarabiali siekierą 108-letniego starca.) W Włoc pod Mławą zamordowany został przed kilkoma dniami 108-letni starzec Jan Kacmarczyk, który utrzymywał się z jałmużny. Na głowie zamordowanego widniały dwie olbrzymie rany zadane siekierą. Mordercy widząc, że ciężko ranny starzec po zadaniu mu śmiertelnych ciosów siekierą, daje słabe znaki życia, określił mu głowę szmatami i następnie przykrył trupa siatem i słomą. Istnieje podejrzenie, iż morderstwa dopuścił się małżonkowie Antoni i Ewa Waniewicze, którzy prawdopodobnie dla tego zamordowali staruszkę, że tenże nie mogąc z powodu starości szukać środków na utrzymanie się, był dla nich ciężarem. Waniewiczeów aresztowano.

—o—

ŚLĄSK.

ś) Katowice. (Dalsze zamieranie życia gospodarczego na Śląsku.) Z końcem ub. tygodnia dyrekcja huty „Laury” zawiadomiła radę zakładową, że wobec pogorszenia się sytuacji gospodarczej, oraz braku zamówień zmuszona jest do zwolnienia 721 robotników. — Również huta cynkowa w Welnowcu (Sp. Akc. Hohenlohe) zwróciła się do władz z wnioskiem o zezwolenie na redukcję 200 robotników. Komisarz demob. wysunął projekt turnusowego upowinowania robotników. W sprawie tej odbędzie się w piątek konferencja u komisarsza demobilizacyjnego. Na konferencji tej rozpatrywany będzie również wniosek dyrekcji kop. „Nowa Helena” w Brzozowicach, na której ulęc ma redukcję 180 robotników. — W tartaku Górnośląskiego Przemysłu Drzewnego w Tarnowskich Górach zaprowadzą dalsze zwolnienia. — Wbrew przewidywaniom „miarodajnych czynników” bezrobocie w Zagłębiu Dąbr. wzrasta się w ostatnim czasie w zastraszający sposób. Każdego tygodnia przybywa kilkaset bezrobotnych. Dyrekcja „Miedzio-jawskich Zakładów Gór. Hutniczych” wywołała z dn. 15. bm. pracę 129 robotników huty „Mysłowice”. Nadto, jeśli nie nastąpi poprawa sytuacji, przewidywane są dalsze redukcje.

BYŁA KONGRESOWKA.

bk) Łódź. (10-letnie ks. biskupa Tymienieckiego.) W niedzielę 1. Łódź święciła 10-letnie rządów pierwszego biskupa diecezji łódzkiej J. E. ks. bisk. Tymienieckiego. Od samego rana w świątyniach łódzkich odprawiano nabożeństwa. Po nabożeństwie w pałacu biskupim dostojny jubilat przyjmował życzenia i w razach holdu od przedstawicieli władz państwowych, instytucji, korporacji, zrzeszeń, związków itp. Jubilatowi wręczono księgę pamiątkową z podpisami: grao utworzono fundusz specjalny, który przekazano komitowi do walki z bezrobociem.

bk) Łódź. (Nieślachane wybrki strajkujących pracowników piekarskich.) Strajk rozpętał się dn. 16. bm. i już dał się mocno we znaki. Grupa strajkujących piekarzy zaczęła obchodzić wszystkie pracownie, kontrolując akcje strajkową. Strajkujący zatrzymali furgon z transportem chleba i bułek, żądając zaprzestania pracy. Gdy woźnica na żądanie to się nie zgodził „kontrola” wyrzuciła z furgonu chleb i bułki i deptała pieczywo nogami w błocie ulic.

Czy wiecie, że..

- Państwo subwencjonuje w Czechosłowacji 71 szkół muzycznych w celu popierania kultury i rozwoju muzyki.
- W Stanach Zjednoczonych mieszka 1.268.583 Polaków urodzonych w Polsce i 2.073.615 Polaków urodzonych już w Stanach.
- Najstarszym lekarzem w Paryżu jest dr. Gueniot, który liczy sobie 100 lat i bierze jeszcze udział w obradach Akademii Medycznej, której jest członkiem rzeczywistym.
- Największą konsumpcję cukru wykazują Stany Zjednoczone, gdzie w r. 1930 spożycie wynosiło 44 tonny cukru na głowę ludności.

Nowa choroba.

- Spotykają się uwarci gieldziarze.
- Słyszeli o nowej chorobie oczu?
- ...???
- Nie widzi się pieniędzy.

(Le Rife)

Program „Radja Poznańskiego”

Piątek, 20. listopada.

7.00 Zegar z wstępy radosz. 7.15 Gazeta Poranna. P. 11.40 Dodatek do Gazety Porannej. 13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert żywych gramof. 14.00 Nowości giełdy pien. zboż. 14.05 Komunikaty gosp. 16.55 Miesiące propagandy „Ślaska”. 17.05 Feljton leśny. 17.20 „Odkryty artysta Wielkopolski”. 17.35 Koncert popołudniowy. 18.55 Lekcja jez. włoskiego. 19.05 „Więści z frontu”. 19.10 Kronika radiowa. 19.25 Nadprogram z teatr. muz. 19.45 Dodatek do Gaz. Por. 20.00 Rzeczy ciekawe. 20.15 Koncert symfoniczny.

22.40 Dodatek do Gazety Por. 22.45 Sygnał czasu. 23.00 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

11.40 Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dzień jut. 12.10 Urz. kom. meteor. 12.15 Muzyka z płyt gramof. 13.05 Komunikat gospodarczy. 13.15 Z życia Polskich Zespołów Śpiewaczych. 13.20 Komunikat. 13.25 „Drogi i kierunki nowoczesnej zoologii”. 13.45 Komunikat dla zębnych i rybaków. 13.50 Płyty gramofonowe. 16.20 Odezyt. 16.40 Muzyka z płyt gramof. 16.55 Lekcja jez. ang. 17.10 Odezyt z Wilna. 17.35 Fragmenty z operetki „Carewicz”. 18.50 Rozmaitości. 19.15 Odezyt z Wilna. 19.25 Program na dzień nast. 19.30 Płyty gramofonowe. 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00 Pogadanka muzyczne. 20.15 Koncert symfoniczny. 22.40 Dod. do Pras. Dziennika Radj. 22.45 Urz. kom. meteor. 22.50 Wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Urzędowa Cedula
Giełdy Zbożowej i Towarowej
w Poznaniu

Warunki Handel hurtowy narwieł Poznań ładunek wagi nowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Złoto 15 tonn par. Poznań	25.55
Złoto 15 tonn par. Poznań	25.70
Złoto 15 tonn par. Poznań	25.75
Złoto 15 tonn par. Poznań	25.80
Złoto 15 tonn par. Poznań	25.85
Złoto 15 tonn par. Poznań	25.90
Złoto 15 tonn par. Poznań	25.95
Złoto 15 tonn par. Poznań	26.00
Złoto 15 tonn par. Poznań	26.05
Złoto 15 tonn par. Poznań	26.10
Złoto 15 tonn par. Poznań	26.15
Złoto 15 tonn par. Poznań	26.20
Złoto 15 tonn par. Poznań	26.25
Złoto 15 tonn par. Poznań	26.30
Złoto 15 tonn par. Poznań	26.35
Złoto 15 tonn par. Poznań	26.40
Złoto 15 tonn par. Poznań	26.45
Złoto 15 tonn par. Poznań	26.50
Złoto 15 tonn par. Poznań	26.55
Złoto 15 tonn par. Poznań	26.60
Złoto 15 tonn par. Poznań	26.65
Złoto 15 tonn par. Poznań	26.70
Złoto 15 tonn par. Poznań	26.75
Złoto 15 tonn par. Poznań	26.80
Złoto 15 tonn par. Poznań	26.85
Złoto 15 tonn par. Poznań	26.90
Złoto 15 tonn par. Poznań	26.95
Złoto 15 tonn par. Poznań	27.00
Złoto 15 tonn par. Poznań	27.05
Złoto 15 tonn par. Poznań	27.10
Złoto 15 tonn par. Poznań	27.15
Złoto 15 tonn par. Poznań	27.20
Złoto 15 tonn par. Poznań	27.25
Złoto 15 tonn par. Poznań	27.30
Złoto 15 tonn par. Poznań	27.35
Złoto 15 tonn par. Poznań	27.40
Złoto 15 tonn par. Poznań	27.45
Złoto 15 tonn par. Poznań	27.50
Złoto 15 tonn par. Poznań	27.55
Złoto 15 tonn par. Poznań	27.60
Złoto 15 tonn par. Poznań	27.65
Złoto 15 tonn par. Poznań	27.70
Złoto 15 tonn par. Poznań	27.75
Złoto 15 tonn par. Poznań	27.80
Złoto 15 tonn par. Poznań	27.85
Złoto 15 tonn par. Poznań	27.90
Złoto 15 tonn par. Poznań	27.95
Złoto 15 tonn par. Poznań	28.00
Złoto 15 tonn par. Poznań	28.05
Złoto 15 tonn par. Poznań	28.10
Złoto 15 tonn par. Poznań	28.15
Złoto 15 tonn par. Poznań	28.20
Złoto 15 tonn par. Poznań	28.25
Złoto 15 tonn par. Poznań	28.30
Złoto 15 tonn par. Poznań	28.35
Złoto 15 tonn par. Poznań	28.40
Złoto 15 tonn par. Poznań	28.45
Złoto 15 tonn par. Poznań	28.50
Złoto 15 tonn par. Poznań	28.55
Złoto 15 tonn par. Poznań	28.60
Złoto 15 tonn par. Poznań	28.65
Złoto 15 tonn par. Poznań	28.70
Złoto 15 tonn par. Poznań	28.75
Złoto 15 tonn par. Poznań	28.80
Złoto 15 tonn par. Poznań	28.85
Złoto 15 tonn par. Poznań	28.90
Złoto 15 tonn par. Poznań	28.95
Złoto 15 tonn par. Poznań	29.00
Złoto 15 tonn par. Poznań	29.05
Złoto 15 tonn par. Poznań	29.10
Złoto 15 tonn par. Poznań	29.15
Złoto 15 tonn par. Poznań	29.20
Złoto 15 tonn par. Poznań	29.25
Złoto 15 tonn par. Poznań	29.30
Złoto 15 tonn par. Poznań	29.35
Złoto 15 tonn par. Poznań	29.40
Złoto 15 tonn par. Poznań	29.45
Złoto 15 tonn par. Poznań	29.50
Złoto 15 tonn par. Poznań	29.55
Złoto 15 tonn par. Poznań	29.60
Złoto 15 tonn par. Poznań	29.65
Złoto 15 tonn par. Poznań	29.70
Złoto 15 tonn par. Poznań	29.75
Złoto 15 tonn par. Poznań	29.80
Złoto 15 tonn par. Poznań	29.85
Złoto 15 tonn par. Poznań	29.90
Złoto 15 tonn par. Poznań	29.95
Złoto 15 tonn par. Poznań	30.00

Łącznica 84 16 k.	22.25 - 22.2
Łącznica 84 16 k.	23.75 - 23.7
Łącznica 84 16 k.	25.00 - 25.0
Łącznica 84 16 k.	26.50 - 26.5
Łącznica 84 16 k.	28.00 - 28.0
Łącznica 84 16 k.	29.50 - 29.5
Łącznica 84 16 k.	31.00 - 31.0
Łącznica 84 16 k.	32.50 - 32.5
Łącznica 84 16 k.	34.00 - 34.0
Łącznica 84 16 k.	35.50 - 35.5
Łącznica 84 16 k.	37.00 - 37.0
Łącznica 84 16 k.	38.50 - 38.5
Łącznica 84 16 k.	40.00 - 40.0
Łącznica 84 16 k.	41.50 - 41.5
Łącznica 84 16 k.	43.00 - 43.0
Łącznica 84 16 k.	44.50 - 44.5
Łącznica 84 16 k.	46.00 - 46.0
Łącznica 84 16 k.	47.50 - 47.5
Łącznica 84 16 k.	49.00 - 49.0
Łącznica 84 16 k.	50.50 - 50.5
Łącznica 84 16 k.	52.00 - 52.0
Łącznica 84 16 k.	53.50 - 53.5
Łącznica 84 16 k.	55.00 - 55.0
Łącznica 84 16 k.	56.50 - 56.5
Łącznica 84 16 k.	58.00 - 58.0
Łącznica 84 16 k.	59.50 - 59.5
Łącznica 84 16 k.	61.00 - 61.0
Łącznica 84 16 k.	62.50 - 62.5
Łącznica 84 16 k.	64.00 - 64.0
Łącznica 84 16 k.	65.50 - 65.5
Łącznica 84 16 k.	67.00 - 67.0
Łącznica 84 16 k.	68.50 - 68.5
Łącznica 84 16 k.	70.00 - 70.0
Łącznica 84 16 k.	71.50 - 71.5
Łącznica 84 16 k.	73.00 - 73.0
Łącznica 84 16 k.	74.50 - 74.5
Łącznica 84 16 k.	76.00 - 76.0
Łącznica 84 16 k.	77.50 - 77.5
Łącznica 84 16 k.	79.00 - 79.0
Łącznica 84 16 k.	80.50 - 80.5
Łącznica 84 16 k.	82.00 - 82.0
Łącznica 84 16 k.	83.50 - 83.5
Łącznica 84 16 k.	85.00 - 85.0
Łącznica 84 16 k.	86.50 - 86.5
Łącznica 84 16 k.	88.00 - 88.0
Łącznica 84 16 k.	89.50 - 89.5
Łącznica 84 16 k.	91.00 - 91.0
Łącznica 84 16 k.	92.50 - 92.5
Łącznica 84 16 k.	94.00 - 94.0
Łącznica 84 16 k.	95.50 - 95.5
Łącznica 84 16 k.	97.00 - 97.0
Łącznica 84 16 k.	98.50 - 98.5
Łącznica 84 16 k.	100.00 - 100.0

gpi Dział dn. 19. 11. 31 r. kursy walut są następujące

Dolar amerykański	1	8 85-87
Funt angielski	1	33.45
Frank francuski	100	34.81
„szwajcarski	100	173.27
Marka niemiecka	100	209.65
Gulden holenderski	100	173.37

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Członkami Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o.o. w Lesznie

Z fabryki LUKRY są wysmienite CUKRY

W poniedziałek, dnia 16. listopada br. zakończył swój pracowity żywot doczesny w sanatorium zach. w Berlinie w wieku 80 lat, nasz kochany, wiernie starający się brat, szwagier, wuj i stryjeczny dziadek śp.

Ernst Schneider

W imieniu pozostałych

Hermann Schneider

Leszno, dnia 19. listopada 1931.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20. listopada 1931 roku po południu o godz. 3 z kościoła reform.

Po rzetelnej pracy zakończył swój żywot doczesny nasz zacny senior szef śp.

Ernst Schneider

przeżywszy lat 80.

Niezłomowany w wiernym wypełnianiu obowiązków był nam zawsze wzorem oraz serdecznym przyjacielem i doradcą.

W szczerem i wdzięcznym uznaniu zachowamy pamięć o Nim wśród nas na zawsze.

Rada nadzorcza, kierownictwo, urzędnicy
i wszyscy współpracownicy firmy Schneider & Zimmer
Leszno, dnia 19. listopada 1931.

Podziękowanie.

Wielb. X. prob. Łukowiakowi, X. Paczkowskiemu, wspaniałym podzięk. 55 p. p., korp. pod. fig. 17 p. ul. wspaniałym kłopotom i zniwoleniu za wyraz współczucia, licznie złożone wieńce i oddanie ostatniej przysługi naszej kochanej Zmarłej: **śp. Agnieszce Janeczakowej** składamy na tej drodze staropolskie

Bóg zapłać!

Mąż z dziećmi i rodziną.

LYCYTACJA PRZYMUSOWA

W piątek, dnia 20. bm. o godz. 12 w pos. spizdam najwięcej dającemu za gotówkę

całkowite urządzenie pokoju męskiego i fortelania.

Zbiórka kupujących w Lesznie przy ul. Przemysłowej 13. KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

PRZYMUSOWA LYCYTACJA.

W sobotę, 21. bm. o godz. 9-tej sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu

całkowite urządzenie składu, 5 rowerów, 7 radioaparatów, maszynę do szycia, maszynę do pisania, 20 rakiet tenisowych, różne lampy stołowe i do

rowerów, różne części do samochodów i t. d. Zbiórka kupujących w moim biurze Rynek nr. 20.

KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

Pożyczki 8-10000,- zł

z 1 i 1/2-piętą, domu wartości 6000,- zł, pożyczkę. Piśm. zgłoszenia do eksp. „Głosu” pod „Pożyczka”.

Plac budowlany

wśródmiasteczku Leszno 16 mtr. frontu, 40 mtr. głęboko, za 6000 zł, na sprzedaż. Blizszych informacji udzieli Kompa, Leszno, ul. Dworcowa nr. 43.

Jabłka zimowe

najlepsze gatunki sprzeda

Dwór Przybyszewo

Sypialka i kuchnia

taio na sprzedaż. Skłernia: F. Lewandowski, Zaborowo 2.

OGŁOSZENIA

w gazecie naszej są

SKUTECZNE!!!

Okazyjnie na sprzedaż:

białe żelazne
dziec. łóżeczko

Adres wskaże eksp. „Głosu”

Dziewczę do dziecka

z dobrej rodziny od lat 15, porządku. Zgł. Leszno ul. Świętokrzyska 4, miesz. 1.

Zakład fotograficzny

i mieszkanie, z elektrycznością, od 1. 12. rb. do wynajęcia, Osieczna, Rynek 17.

Kino Apollo

Od dziś, czwartku do niedzieli włącznie — największy tragik ekranu, fenomenalny mistrz maski — człowiek o stu twarzach

w wspaniałym dramacie człowieka kaleki opanowanego żądzą nieludzkiej zemsty p.

„CZŁOWIEK BEZ NOG”

Początek o godz. 7 i 9 — w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9. Nadprogram komej. koncert

Wkrótce: wielkie arcydzieło filmowe „GDY KOBIETA SIĘ ZAPOMNI”

LYCYTACJA PRZYMUSOWA

W piątek, 20. bm. o godz. 10-tej sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu

szyfonierkę i maszynę do szycia

Zbiórka kupujących w Lesznie przy ul. Osieckiej 16

KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

PRZYMUSOWA LYCYTACJA.

W piątek, 20. bm. o godz. 10.30 sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu

biurko i bufet

Zbiórka kupujących w Lesznie, ul. Kościelna 16

KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

Lon Choney

PRZEDPŁATA: Na poczekle wraz tygod. „Przyjacieli Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkami powieściowymi i dodatkami ilustrowanymi z odnosz. do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwart. 7,00 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agenturach mies. 2,00 zł, z odnośnikiem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpada. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.

W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawca

AGENTURY POZAMIEJSCOWE: Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Bojanow: Adamczewski, Dworcowa. Śmigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyń: Kielmiński, Rynek. Polec: Stefański, Księgarnia. Krobła: A. Wiekliński, Wolsztyn: A. Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: Wedlik, fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogeria, Rynek. Włochów: Dudziak, piekarnia. Dublin: p. Rawicz: R. Kowalski. Wroniawy: Dąlaszyski, Zaborowo: Szudra, Rynek. Małyta, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Święciechowa: Koschel, Krzyżów: Bol. Pi... Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńskiej